Nr 4. Październik — Grudzień 1927 r. R. I. (III).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.	Redaktor i wydawca Ks. Mieczysław Połoska.	Opłata kwartalna dla Stow. Związkowych 50 gr. Nr konta czek. P. K. O. 63540.



WESOŁYCH ŚWIĄT!

Wszystkim Patronatom i Stowarzyszeniom Młodzieży przesyłamy z okazji Świąt Bożego Narodzenia najserdeczniejsze życzenia. Niech pracy naszej Boża Dziecina błogosławi!

ZWIĄZEK.

OBLICZMY SIĘ!

Każdy gospodarz, kupiec czy rzemieślnik robi przy końcu roku obliczenia. Dlaczego to czyni? Bo chce wiedzieć, jakie w tym roku miał zyski, jakie poniósł straty. Chce poznać błędy swej dotychczasowej pracy, by ich w przyszłym roku uniknąć.

I my w Stowarzyszeniach naszych pracowaliśmy cały rok. Rok ten ma się już ku końcowi. Trzeba więc i nam z tej pracy zrobić obrachunek. Trzeba zasiąść za stołem z ołówkiem w ręku, zrobić przegląd całorocznych wysiłków, policzyć dorobek, stwierdzić ubytek, poznać błędy i wyciągnąć naukę na rok przyszły.

Taki przegląd całorocznej pracy zrobią Stowarzyszenia na dorocznem Walnem Zebraniu w styczniu.

Zebranie to winno mieć charakter uroczysty. Należy na nie zaprosić rodziców, wszystkich członków Patronatu, Kolo Przyjaciół Młodzieży i osoby interesujące się życiem Stowarzyszenia. Zebranie oprócz obowiązkowych przemówień o charakterze sprawozdawczym można urozmaicić poważnemi deklamacjami, śpiewem oraz krótkiemi przemówieniami o celach i zadaniach naszej organizacji.

Przed walnem zebraniem Zarząd winien wspólnie z Patronatem odbyć jedno zebranie Zarządu i na niem ułożyć szczegółowy program Walnego Zebrania. Na tem też zebraniu Komisja Rewizyjna kontroluje i zamyka książki.

Program Walnego Zebrania winien być taki:

1. Zagajenie (prezes [ka]) — pieśń.
2. Wybór przewodniczącego [cej], (kogoś z Patronatu. Przewodniczący [ca] dobiera sobie ławn. i sekr. z poza Zarządu i odczytuje porządek obrad).
3. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie członków Zarządu. (Wszyscy członkowie Zarządu odczytują sprawozdanie ze swego urzędu: prezes [ka] zdaje sprawę z ogólnego stanu Stowarzyszenia; sekretarz [ka] z tego, co ma w protokularzach i aktach Stowarzyszenia; skarbnik [czka] zda sprawę z gospodarowania pieniędzmi, jakie podczas jego [jej] urzędowania wpłynęły do kasy Stowarzyszenia; bibljotekarz [ka] — ze stanu bibljoteki: ile książek przybyło, ile było wypożyczeń; gospodarz (gospodyni) ze stanu ogniska i tych rzeczy, któremi miał [a] się z ramienia Stowarzyszenia opiekować; naczelnik [czka] — ze stanu wychowania fizycznego w Stowarzyszeniu).
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusje nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum.

7. Uzupełnienie Zarządu i wybór Komisji Rewizyjnej. (Każdy Zarząd wybiera się na dwa lata. Co roku ustępuje połowa członków Zarządu, t. j. tych, którzy już przez dwa lata byli w Zarządzie. Na miejsce ustępujących wybiera się nowych członków. Mogą jednak oni być obranymi powtórnie. — Członków Komisji Rewizyjnej wybiera się co roku nowych).
8. Wnioski i wolne głosy (wpisowe, składka mies. — najmniej 30 groszy).
9. Zakończenie (przemówienie Patrona) — hymn Stowarzyszenia.

Po Walnem Zebraniu winno się odbyć pierwsze posiedzenie nowego Zarządu. Sekretarz winien natychmiast napisać do Związku krótkie sprawozdanie z Walnego Zebrania i podać spis nowego Zarządu.

SPRAWOZDANIA ROCZNE.

Po Walnem Zebraniu każde Stowarzyszenie winno przysłać do Związku roczne sprawozdanie ze swej działalności. Związek, którego Stowarzyszenia są członkami, musi wiedzieć, w jakim stanie znajduje się praca w poszczególnych Stowarzyszeniach. A najlepiej dowie się o tem właśnie z takich sprawozdań, rokrocznie nadsyłanych. Na podstawie tych sprawozdań Związek przystępuje do opracowania swego sprawozdania, aby je znów w swoim czasie przesłać do Zjednoczenia w Poznaniu.

Ponieważ niektóre Zarządy niedokładnie i błędnie wypełniają formularze sprawozdawcze, co znowu wpływa ujemnie na całość naszej statystyki organizacyjnej, podajemy tu wskazówki, których należy się trzymać przy sporządzaniu sprawozdania.

1. Dokładnie odpowiadać na każde pytanie. Dokładnie więc trzeba przedewszystkiem przeczytać wszystkie te pytania. Nie zostawić niektórych pytań bez odpowiedzi. Jeżeli jakieś pytanie odnosi się do rzeczy, której w Stowarzyszeniu danem niema, trzeba pod niem postawić kreskę. Nie załatwiać sprawy tak tylko, „aby się pozbyć", ale każde pytanie prze-

myśleć i dać na nie pewną odpowiedź. Uważne czytanie i przemyślenie pytań sprawozdania — to dobra okazja do nauczenia się, co możnaby zrobić w Stowarzyszeniu.

2. Prawdę tylko pisać. Nie przesadzać więc! Związkowi chodzi o pewne dane. Nie upiększać, nie dodawać, — miejmy odwagę przyznać się do zaniedbań, błędów popełnionych — podajmy to, co rzeczywiście się zrobiło. Idźmy przez życie drogą prawdy! Związek zresztą zna akta Stowarzyszeń, zna jego listy i sprawozdania kwartalne — niełatwo więc go w błąd wprowadzić.

3. Sprawozdanie pisze nie patron (ka), lecz sekretarz (ka) Zarządu na specjalnie tej sprawie poświęconem zebraniu zarządowem. Nam chodzi nie o piękne pismo, lecz o samodzielną, pełną odpowiedzialności pracę.

4. Podpisuje sprawozdanie cały Zarząd. Cały Zarząd pracował, niechże więc cały za tę pracę bierze odpowiedzialność.

Związek w końcu grudnia prześle wszystkim Stowarzyszeniom po dwa egzemplarze formularzy sprawozdawczych. Jeden egzemplarz po wypełnieniu należy zostawić w aktach Stowarzyszenia, a jeden przesłać do Związku najpóźniej do 31 stycznia 1928 r. Stowarzyszenia, które do tego dnia sprawozdania nie nadeślą, zostaną skreślone z listy członków Związku. Treść sprawozdania Zarząd poda do wiadomości stowarzyszonym na najbliższem zebraniu plenarnem.

Sprawozdania winny nadesłać wszystkie Stowarzyszenia, bez żadnych wyjątków, nawet te, które powstały w ostatnim kwartale 1927 roku.

Niech więc Zarządy zaraz wezmą się do pracy nad przygotowaniem sprawozdania. Pamiętajcie, że przesłanie sprawozdania do Związku — to jeden z najważniejszych Waszych obowiązków!

NASZE CZASOPISMA W NOWEJ SZACIE!

Dzielimy się ze Stowarzyszeniami radosną nowiną, że od 1-go stycznia 1928 r. czasopisma naszej organizacji będą wychodziły w zwiększonej objętości i w nowej szacie. I tak:

„Przyjaciel Młodzieży“ na 32 stronicach,
„Młoda Polska“ na 32 stronicach,
„Kierownik“ w nowej okładce.

Abonament pozostanie ten sam. W ten sposób czasopisma naszej organizacji będą jeszcze tańsze; wśród pism polskich dla młodzieży są już oddawna najtańsze.

Przy tej sposobności zwracamy się do wszystkich Stowarzyszeń z usilnym apelem:

Popierajcie według możności
swoje czasopisma organizacyjne!

A więc: wprowadźcie abonament obowiązkowy! Niech każdy druh otrzymuje swego „Przyjaciela Młodzieży“, niech każda druchna otrzymuje swoją „Młodą Polkę“ — i to na koszt kasy Stowarzyszenia. „Kierownika“ każde Stowarzyszenie powinno abonować dwa egzemplarze.

Tego wymagają ustawy nasze.

W ten sposób zdobędziemy walny środek dla kształcenia i wyrabiania członków Stowarzyszeń w myśl wzniosłych haseł naszej organizacji.

„Kierownik“ każdemu Zarządowi koniecznie jest potrzebny, gdyż podaje wskazówki i materjały do pracy organizacyjnej, dla Zarządu nieodzowne!

Dalej — rozszerzajcie nasze czasopisma wśród młodzieży niezorganizowanej i wśród starszych. Tutaj mogą Stowarzyszenia nawet zyskać pewien fundusz, jeżeli należycie zorganizują rozprzedaż. W abonamencie bowiem „Przyjaciel“ lub „Młoda Polka“ kosztuje po 15 groszy, a w sprzedaży pojedyńczo po 25 groszy. Na każdym sprzedanym numerze może tu Stowarzyszenie zyskać 10 groszy. Będzie więc obok pożytku, jaki gazeta przyniesie czytelnikowi, i korzyść dla Stowarzyszenia.

Nie zwlekajcie z wypełnieniem tego wezwania!

Zamówcie zaraz czasopisma, by je otrzymać regularnie od Nowego Roku! Przypominamy też, że o ile

możności jeszcze w grudniu trzeba wpłacić przedpłatę na cały pierwszy kwartał roku 1928. Zamawiajcie pisma pod adresem: S. A. „Ostoja", Księgarnia i Drukarnia, Poznań, Pocztowa 14. Z „Ostoi" można zamówić egzemplarze czasopism dla propagandy; dostarcza ich „Ostoja" za darmo.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU.

1. Związek gorąco poleca Stowarzyszeniom urządzenie dla swych członków „Opłatka". — Porządek uroczystości: krótkie zagajenie, kolenda „Wśród nocnej ciszy", przemówienie Patrona, łamanie się opłatkiem, herbatka i przekąska przy stole, podczas herbatki — kolendy, potem rozrywki, deklamacje, zabawy pokojowe i t. p. Uroczystość winna mieć charakter poważny i podniosły.

2. Dla Stowarzyszeń pow. olkuskiego otwarto Sekretarjat Okręgowy w Wolbromiu. Sekretarzem Okręgowym mianowany został ks. Augustyn Binczycki, prob. w Porębie Górnej.

3. Powstały nowe Stowarzyszenia męskie: Kielce (przy par. katedr.), Wolbrom, Dłużec, Strzegowa, Bukowska Wola (par. Miechów), Zawada (par. Irządze), Michniów (par. Wzdół), Celiny (par. Piotrkowice), Sokolina, Imielno, Pierzchnica, Prandocin, Proszowice; — żeńskie: Bukowska Wola, Proszowice, Rakoszyn, Koniusza, Sieciechowice, Minoga, Nowa Wieś (par. Minoga), Imielno.

Ożyły Stowarzyszenia męskie: Koniusza, Złota, Pełczyska, Małogoszcz, Sędziszów; — żeńskie: Koniusza, Zielenica, Sławice, Małogoszcz, Pierzchnica.

Czapki organizacyjne zaprowadziły Stowarzyszenia męskie: obydwa kieleckie, Chmielnik, Pierzchnica, Gołaczewy, Wolbrom; kapelusiki — żeńskie Stow.: Kielce, Chmielnik, Olkusz. Czekamy zamówień dalszych Stowarzyszeń.

4. W ostatnim kwartale Związek wizytował Stowarzyszeń męskich 22, żeńskich — 17. — Przeprowadzono prace przygotowawcze do założenia Stowarzyszeń męskich w miejscowościach 23-ch, żeńskich w miejscowościach 12-tu.

5. Oczekujemy dalszych Sprawozdań ze Święta Młodzieży.

6. Do czytelń polecamy pisma: „Zagroda Wzorowa“, Lwów, Kopernika 20; „Gazeta Gospodarska“ i „Młody Rolnik“, Warszawa, Kopernika 30; „Przewodnik Katolicki“, Poznań, Plac Wolności; „Młodzież Misyjna“, Warszawa, Lipowa 14; „Młodzież Abstynencka“, Kraków, Skarbowa 2; „Świt“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego; „Rozwój“, Warszawa, Żórawia 2.

7. Ze względu na zamknięcie rachunkowe za rok 1927, prosimy Stowarzyszenia o wyrównanie zaległości za pobrane druki, odznaki i pisma.

KORESPONDENCJE.

KIELCE (katedra, m.).

Tradycja tak wzorowo prowadzonego przed laty Stowarzyszenia młodzieży męskiej przy parafji katedralnej odżyła.. Dnia 27-go listopada o godzinie 6-ej wieczór w sali młodzieży przy ulicy 3-go Maja odbyło się zebranie konstytucyjne najmłodszego w obecnej chwili Stowarzyszenia Męskiego w diecezji, które, da Bóg, w niedługim czasie „wzorówką“ dla innych się stanie.

Na zebraniu byli obecni: ks. Patron Romuald Błaszczakiewicz, ks. Stefan Bacia, ks. Bogdan Kiełb i 18 chłopców.

Zebranie zagaił Ks. Patron, wskazując w gorących słowach potrzebę zorganizowania się młodzieży na terenie parafji katedralnej. Ks. Patron wykazał znaczenie i doniosłość Stowarzyszeń młodzieży, które, dobrze pojęte i zrozumiane, stają się prawdziwem ogniskiem kultury, urabiają charakter, kształcą serce, rozum i wolę. — Świetlica młodzieży — to najmilsza jej przystań po tygodniowej pracy. Przez oświatę, którą jej tam starsi podadzą, młodzież nietylko wiarę swoją pogłębi i horyzont myśli rozszerzy, ale i niejedną godziwą znajdzie rozrywkę. Potrzebę organizacji rozumieją dziś wszyscy... Zrozumieć i ocenić w pierwszym rzędzie musi ją młodzież, która jest przyszłością narodu.

Z przejęciem wysłuchali obecni słów powyższych, a młodzież z radością przystąpiła do formalnhgo zawiązania Stowarzyszenia, zapisując się na członków. Ks. Patron serdecznie powitał nowe Stowarzyszenie i wręczył druhom piękne tegoż odznaki. Przystąpiono odrazu do wyboru Zarządu, który nastąpił przez aklamację w następującym składzie: na prezesa wybrano d-ha Stefana Zaborka, na sekretarza — d-ha Wład. Warowca,

na skarbnika — d-ha Bosia Józefa, na bibljotekarza — Kulę Stanisława, na gospodarza — Rysińskiego Władysława, na naczelnika — Sławetę Edwarda. Składkę miesięczną uchwalono dla członków czynnych 50 groszy, dla wspierających 1 zł.

Rękojmią powodzenia w pracy nowego Stowarzyszenia jest spokój i rozwaga, jaką się kierowano w okresie jego organizacji. Już od kilku tygodni zbierali się kandydaci na pogawędki w sali młodzieży z Ks. Patronem, zaznajamiając się z regulaminem i statutem Stowarzyszenia. — Organizacje bezkrytycznie i zbyt prędko zakładane świecą bardzo jasno, ale gasną niedługo, przemyślane — dojrzewają powoli i na placówkach trwają silnie, nie zrażając się lada trudnościami.

Dali już tego dowód obecni druhowie!... Nie będąc jeszcze ukonstytuowaną jednostką, umieli popracować, by uczcić dzień Patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki, wieczornicą uroczystą.

Dzięki pracy i wielkim staraniom ks. Patrona R. Błaszczakiewicza i ks. Bogdana Kiełba, a dobrej woli młodzieży, Akademja wypadła pięknie. Ładne były chóry i deklamacje, dobrze odegrany obrazek sceniczny, artystycznie i głęboko pomyślane żywe obrazy z życia św. Stanisława.

I mili... niezwykle mili byli dwaj młodsi druhowie, którzy w doskonale wypowiedzianym djalogu poruszyli starą, a często zapomnianą prawdę, że pracując nad sobą i ku dobru idąc, staczać musimy częstokroć „twardy bój". Te słowa, niby nić złota, świetlana, snuły się i rozsnuwały w pięknie pomyślanej wieczornicy.

Niechże każdy „twardy bój" młodego Stowarzyszenia kończy się Zwycięstwem! *Es-ka.*

KIELCE (św. Krzyż, m.).

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej, prowadzone przez ks. ks. Salezjanów w Kielcach, ubiega się w ogólnym ruchu młodzieży o niepoślednie miejsce dzięki temu, że ma 28-miu czynnych druhów. Niektórzy z nich zdobyli się w ostatnim czasie na samodzielne referaty o ustroju Państwa Polskiego i obowiązkach i prawach obywateli kraju. Zebrania odbywają się regularnie w niedziele po 1-ym i 15-tym każdego miesiąca o stałej godzinie 10-tej rano we własnej sali, przy dużej frekwencji druhów, których po referacie rozwesela zawsze „wesoły kącik", zaczerpnięty z humoru kalendarzowego, z „Kierownika" i „Przyjaciela Młodzieży" oraz innych pism.

Druhowie wyczuli rozkaz świąteczny J. Em. Prymasa Polski z dnia 13 listopada 1927, który brzmi: „Zwierać karnie szeregi, czcić swe sztandary, mieć Boga w sercu".

Do wyrobienia karności druhów, by „zwierać karnie szeregi", przyczynia się porządek zebrań, układany przez Zarząd, zbierający się stale przed każdem zebraniem w środę wieczorem o godzinie 8-ej, przyczynia się sprawdzanie listy obecności, odczytywanie regulaminu, ogłoszenia Zarządu, parlamentarne metody w prowadzeniu zebrań, ćwiczenia przysposobienia wojskowego, które się zaraz po zebraniach odbywają na przyległem boisku, a także wieczorne ćwiczenia orkiestry.

Druga część Prymasowskiego rozkazu każe „czcić swe sztandary, na których widnieje hasło: „Bóg i Ojczyzna"! Druhowie zaczynają swoje zebrania pieśnią: „My chcemy Boga...", a kończą pieśnią Stowarzyszeń: „Hej, do apelu...". Obok referatów, w „wesołym kąciku" tryska humor, zawsze obyczajowo zdrowy. Dzięki temu, że łatwo jest wypożyczyć ze Sekretarjatu Związku Młodzieży lampę do wyświetlania widoków, mieli druhowie okazję do oglądania miejscowości, w których był jej niebieski Patron św. Stanisław Kostka, a więc: Warszawy, Krakowa, Wiednia, krajobrazów z nad granicy czesko-śląskiej, Semeringu, Alp, Wenecji, Werony, Medjolanu i Rzymu. Ilu druhów przebyło pieszo taką turę, jak 15-to letni Stanisław Kostka, z Wiednia do Rzymu?...

Trzecia część rozkazu J. Eminencji Prymasa Polski głosi: „mieć Boga w sercu"! „Ponad zdrowy sport, ponad ożywioną pracę organizacyjną, ponad chwalebne zewnętrzne występy i czyny — cenić i pielęgnować wewnętrzne życie łaski, aby osiągnąć żywot wieczny". Do wykonania tej części rozkazu nadało się doskonale święto niebieskiego Patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki, który stał nieugięcie przy swojej zasadzie: „Do wyższych jam rzeczy stworzony...!" To też na miesiąc przedtem ułożono program obchodu „Święta Młodzieży", na który się złożyły: a) Nowenna ku czci św. Stanisława Kostki z konferencjami i nabożeństwem w kościele wieczorem o g. 6-tej, b) Spowiedź druhów i wspólna Komunja św., c) uroczyste nabożeństwo w dzień święta o godz. 9-tej rano ku czci św. Patrona, d) Akademja ku czci św. Stanisława Kostki z odegraniem 3-aktowej sztuki scenicznej p. t.: „Do wyższych jam rzeczy stworzony!". Aby powyższy program wykonać, utworzono trzy sekcje: aktorską, dekoracyjną i propagandową (reklamową). Sekcje te zbierały się niekiedy i codzień, aby wywiązać się ze swego zadania,

co im się i udało przy współudziale miejscowego Zakładu Salezjańskiego. Aktorzy byli dobrani, stosownie ucharakteryzowani, ubranie mieli odpowiednie do czasów, w jakich żył św. Stanisław Kostka. To też przed młodzieżą żywo stanął jej niebieski Patron. Przyczynił się do tego też odpowiedni nastrój, wywołany dziewięciodniowem przygotowaniem; ołtarz św. Stanisława Kostki, gustownie ubrany przez druha dekoratora, ustawiony tuż przy scenie, sala ozdobiona w wieńce, piękna przemowa Jeneralnego Sekretarza Związku Młodzieży, ks. Mieczysława Połoski, deklamacje, wreszcie przedstawienie sceniczne.

Dumnie nosili druhowie odznaki stowarzyszeniowe, któremi ich ks. Protektor Stowarzyszenia i Dyrektor Zakładu oraz inni goście po rannem nabożeństwie ozdobili.

Miłą i cenną pamiątką powyższej uroczystości jest obraz św. Stanisława Kostki od Najdostojniejszego Arcypasterza J. E. ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego z dedykacją i błogosławieństwem pasterskiem dla Stowarzyszenia na dalszy jego świetny rozwój. Drogą tę pamiątkę wręczył Prezesowi Stowarzyszenia Jeneralny Sekretarz Związku Młodzieży, ks. M. Połoska. Uradowana młodzież wzniosła wdzięczny okrzyk: „Niech nam żyje nasz Najczcigodniejszy Arcypasterz!".

Gotów! *Ks. Wojciech Pływarczyk,* Patron.

KIELCE (ż.).

Ostatnie sprawozdanie, jakie Stowarzyszenie kieleckie przesłało do Okólnika, obejmowało okres zimowy i wiosenny. Obecnie, chcąc się podzielić naszem życiem organizacyjnem z innemi druchnami, mamy do zanotowania w pierwszym rzędzie w czerwcu zlot ogólnopolski w Poznaniu, w którym dwie druchny z naszego Stowarzyszenia brały udział. Chcąc wysłać nasze delegatki i zebrać na tę drogę nieco grosza, postarałyśmy się o urządzenie wieczornicy i odegrałyśmy obrazek sceniczny p. t. „Głos ziemi" p. Felicji Żurowskiej. Wieczornica była bardzo miła, a jednocześnie pożyteczna, bo dała możność uczestniczenia Stowarzyszenia przez swoje delegatki w ślicznym zjeździe poznańskim, o którym się później dość naopowiadać nie mogły.

Miłą i ważną chwilą dla Stowarzyszenia był zjazd delegatek ze Związku kieleckiego w końcu czerwca. Brałyśmy w nim wszystkie udział i wiele skorzystały.

W czasie wakacyj praca nasza jakoś ustała. Bywa to tak, bywa, i w życiu pojedynczych ludzi, i w życiu organizacyj, cza-

sem jest dobrze, czasem źle, a czasem znów lepiej... Jak przyjdzie to „lepiej", to i odwaga w serce wstępuje, że i „bardzo dobrze" będzie. Tak też z nami było. Żal pomyśleć, że nasz Ksiądz Patron miał z nami kłopot i utrapienie... Gdy jednak swoje zło człowiek widzi, to już połowa wygranej. — Dziś Stowarzyszenie zreorganizowane, nowe życie niejako zaczyna. Zebrania nasze odbywają się regularnie w nowej, pięknie odnowionej sali, która od niedawna do użytku Stowarzyszeń młodzieży przeznaczoną została. Dzięki niestrudzonym wysiłkom ks. Patrona Romualda Błaszczakiewicza i ks. Bogdana Kiełba odbyła się w dniu 20-tym listopada piękna Akademja ku czci św. Stanisława Kostki w odświętnie na tę uroczystość udekorowanej naszej sali. Na program Akademji złożyły się: deklamacje, śpiewy, obrazek sceniczny p. t. „Z życia Stowarzyszeń na wsi" i żywy obraz, przedstawiający św. Stanisława na modlitwie pod krzyżem. W wieczornicy brało udział i Stowarzyszenie męskie.

Sala była wypełniona po brzegi... a my całem sercem byłyśmy rade, widząc jaką serdeczną życzliwością otacza nas starsze Społeczeństwo.

Przyszłą naszą do okólnika korespondencję wypełni, mamy nadzieję, sprawozdanie z rozpoczętej już systematycznej pracy i opis poświęcenia sztandaru, który jest na ukończeniu. *S.*

KONIECPOL (m.).

Młode nasze Stowarzyszenie w kończącym się roku wykazało żywą działalność. Stowarzyszenie liczy 30-tu dzielnych, przejętych ideą stowarzyszeniową druhów. Zebranie, pod przewodnictwem p. prez. patr. J. Miodka, odbywają się co dwa tygodnie, przy bardzo licznej frekwencji. W połowie stycznia druhowie odegrali sztuczkę p. t. „Orlęta", 24 zaś stycznia obchodziliśmy uroczystą wieczornicą rocznicę powstania Styczniowego. Graliśmy też inne sztuczki. Z każdem przedstawieniem, korzystając z obecności na sali rodziców i młodzieży, łączyliśmy część propagandową: jeden z druhów wygłaszał odczyt o celach naszych Stowarzyszeń. Dnia 13 czerwca parafja nasza święciła wielką uroczystość. Po raz pierwszy od czasu przyłączenia się do diecezji kieleckiej przybył do nas na wizytację J. E. ks. Biskup kielecki. Młodzież stowarzyszona serdecznie witała Arcypasterza przy drugiej bramie tryumfalnej. Imieniem Stow. męskiego przemawiał prezes Stowarzyszenia, druh E. Nocuń. Gorące też i piękne słowa powitania wygłosiła sekretarka Stowarzyszenia

żeńskiego, druchna Przybylska. Od obu Stowarzyszeń wręczono Najdostojniejszemu Arcypasterzowi dwa bukiety kwiatów. Wieczorem tegoż dnia obydwa Stowarzyszenia urządziły uroczystą akademję ku czci Najdost. Arcypasterza.

Dzień Patrona św. Stanisława uczciliśmy wspólną spowiedzią i Komunją św., poprzedzoną uroczystą Nowenną. Dnia 20 listopada odbyła się na sali parafjalnej uroczysta akademja, urządzona przez Stow. męskie i żeńskie ku czci świętego naszego Patrona. Przy wypełnionej po brzegi sali — co świadczy wymownie, jak mocno idea naszych Stowarzyszeń w parafji naszej się zakorzeniła — druchna Przybylska wygłosiła śliczny referat o św. Stani sławie, a druh prezes Nocuń, po zdaniu sprawozdania z całorocznej działalności Stowarzyszenia, mówił o tem, co Stowarzyszenia mogą dać i dają społeczeństwu. Po przedstawieniu, deklamacjach i śpiewach odbyło się uroczyste przyjęcie nowych 5-ciu druchen i 4-ch druhów.

Uwagę całej sali zwracał przepięknie przybrany kwieciem żywem i barwami narodowemi i papieskiemi duży obraz św. Stanisława. To dar dla naszego Stowarzyszenia ze specjalną dedykacją od J. E. Ks. Biskupa. Wdzięczna młodzież stowarzyszona ślubowała przed tym obrazem, że jak dotychczas, tak i zawsze wiernie stać będzie przy swym ukochanym Arcypasterzu. Zakres pracy w naszem Stowarzyszeniu, wierzymy, z nowym rokiem znacznie się rozszerzy. Dużo zachęty dodaje nam sprawna działalność naszego Związku w Kielcach i pomoc naszego niestrudzonego w pracy społecznej Patrona, ks. S. Dembczyka.

Na zakończenie tego listu przesyłamy od naszego Stowarzyszenia serdeczne pozdrowienie wszystkim Stowarzyszeniom, należącym do Związku kieleckiego. Razem młodzi!

Gotów! *Dh. E. Nocuń*, prezes.

KONIECPOL (ż.).

Kochane nasze Stowarzyszenie z każdym miesiącem coraz lepiej pracuje i rozwija się ku naszej radości i korzyści. Zbieramy się co dwa tygodnie. Idziemy na zebrania z najgłębszem przeświadczeniem, że przysporzą nam one wiele nieocenionych bogactw dla umysłu i serca, że tam nauczymy się Bogu i Ojczyźnie czynem i pracą wytrwałą służyć.

Za staraniem nauczycielstwa zorganizowane zostały dla młodzieży w Koniecpolu kursa dokształcające. Przykładem dla innej młodzieży w regularnem uczęszczaniu na te kursa są nasze

druchny. Korzystając z długich wieczorów, druchny czytają wiele ładnych i pożytecznych książek, wypożyczanych z bibljoteki Stowarzyszenia.

W czasie od 1 września do 1 grudnia miałyśmy 7 zebrań ogólnych z siedmiu wykładami; druchny w tym czasie przygotowały 10 deklamacyj, nauczyły się 15 ładnych piosenek. Nasza naczelniczka, druchna S. Paryska, nauczyła nas 20 bardzo ładnych gier, które głównie polegały na wyrabianiu słuchu i zręczności.

Niezatarte wrażenie na młodzież i starszych wywarła wspaniała akademja, urządzona przez obydwa nasze Stowarzyszenia ku czci św. Stanisława Kostki. Podczas akademji przyjęto do Stowarzyszenia nowe druchny.

Napiszcież, druchenki, z innych Stowarzyszeń do „Okólnika", jak pracujecie. Dzielmy się doświadczeniem w pracy — wszystko dla ukochanych Stowarzyszeń!

Sprawie służ! *Drch. J. Krawczykówna*,
sekretarka.

PIERZCHNICA (m.).

Młodzież męska w Pierzchnicy długi czas była w uśpieniu, nie mogła się zdobyć na żaden wysiłek, aby zrobić coś dla pracy ku chwale Boga i Ojczyzny. Dopiero w tym roku przy współudziale ks. W. Jabłońskiego młodzież zaczęła się organizować i po dwukrotnych dłuższych obradach dnia 15-go sierpnia b. r. postanowiono założyć Stow. Młodzieży Polskiej. Zapisało się narazie 25 członków. Po pewnych dość dużych zmianach, zaszłych w składzie Zarządu i w liczbie członków, obecnie należy do Stowarzyszenia 36 druhów, z czego 30 z miasteczka i 6 ze wsi okolicznych.

W dniu 25-tym września wizytował nasze Stowarzyszenie Ks. Sekretarz Gen. z Kielc, który wygłosił gorące i serdeczne przemówienie do druhów i druchen, zebranych razem w sali szkolnej. Przemówienie trwało dwie godziny. Zebraniu przewodniczył p. W. Kędzierski, nauczyciel szkoły miejscowej. Na zebraniu był obecny ks. prob. Zarzycki, ks. Patron, oraz grono miejscowej inteligencji i rodziców stowarzyszonych.

Zebrania nasze odbywają się dwa razy miesięcznie; druhowie wygłaszają dłuższe deklamacje, monologi. Przy Stowarzyszeniu istnieje Sekcja Przysposobienia Wojskowego, prowadzona przez dha Michalskiego, kaprala rezerwy; na inspekcję przyjeżdża instruktor sierżant sztabowy z Chmielnika. Druhów

ćwiczących jest 29. Większość druhów posiada już czapki organizacyjne. „Przyjaciela" prenumerujemy 15 egzemplarzy.

W dniu 13-tym listopada urządziło nasze Stowarzyszenie pierwszy raz uroczystą Akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Chór odśpiewał pieśń „Witaj, Kostko Stanisławie". Prezes Patronatu, p. M. Bednarski, kierownik szkoły, wygłosił odczyt o św. Stanisławie. Potem odbyły się dwa żywe obrazy z deklamacją solową i chórową, oraz sztuczka w 3-ch aktach p. t. „Do wyższych jam rzeczy urodzony". Druhowie-aktorzy wywiązali się ze swego zadania doskonale, chociaż wszyscy na scenie występowali po raz pierwszy.

Obecnie Stowarzyszenie myśli o ufundowaniu sztandaru, i w tym celu urządzamy Jasełka i inne przedstawienia.

Dnia 2-go grudnia z żalem żegnaliśmy pierwszego prezesa Stowarzyszenia, p. Winc. Wadowskiego, który opuszczał zupełnie Pierzchnicę. — Obecnie prezesem jest dh. Bieniek Teofil, wiceprezesem — Mochalski Al., skarbnikiem — Jan Żubrowski, sekretarzem — St. Stawiarski, naczelnikiem — St. Łukawski, gospodarzem — Jan Dutkiewicz. *W. J.*

PIERZCHNICA (ż.).

Stowarzyszenie żeńskie w Pierzchnicy, istniejące od dłuższego czasu, nie udzielało o sobie wiadomości szerszemu ogółowi. Obecnie zaczyna intensywniej pracować. Zebrania odbywają się co dwa tygodnie, na których ks. Patron Jabłoński wygłasza pogadanki, druchny deklamują, odgadują zagadki i bawią się wesoło w gry pokojowe.

Do zarządu należą: druchna J. Górska — prezeska, Bieniek Agn. — wiceprezeska, Garlicka Irena — naczelniczka, F. Górska — bibljotekarka, F. Jopkiewiczówna — gospodyni, Wł. Kowalska — skarbniczka, Em. Kułagowska — sekretarka, Z. Andryas i Laskorzyńska — zastępczynie.

„Młodej Polki" Stowarzyszenie prenumeruje 22 egzemplarzy.

Druchny przygotowują się razem ze Stowarzyszeniem męskiem do urządzenia Jasełek, w których objęły siedm ról.

W karnawale Stowarzyszenie żeńskie urządzi przedstawienie swojemi siłami. Sekcja robót kobiecych zbiera się trzy razy tygodniowo na robótki. Obecnie haftują druchny komżę do kościoła, a wkrótce mają się zabrać do wyszywania sztandaru, na który już mają w kasie 250 zł. Wiele pomaga druchnom ofiarna i czynna prezeska Patronatu, p. Klara Rać. Patronka.

BOLESŁAW (ż.).

Stowarzyszenie nasze w ostatnim czasie znacznie postąpiło naprzód. Zwłaszcza po Zjeździe Delegowanych duży zapał do pracy ogarnął nasze druchny. Stowarzyszenie nasze uroczyste zebrania odbywa na dużej, ze wspaniałą sceną, sali strażackiej, którą Zarząd Straży miejscowej udziela nam bezpłatnie. Prócz tego Stowarzyszenie ma własną salkę na organistówce. Na salce tej zbieramy się na czytanie gazetek, na wieczorowe kursa kroju i robót ręcznych. Tam też znajduje się bibljoteka Stowarzyszenia, licząca 360 tomów i sprzęty. Druchny obecnie są więcej punktualne, niż dawniej: zebrań nie opuszczają. Słowem — idziemy naprzód.

Serdeczne pozdrowienia wszystkim druchnom od naszego Stowarzyszenia.

drch. Stanisława Ćmielówna, sekretarka.

PIŃCZÓW (ż.).

Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej w Pińczowie liczy 26 druchen. Zebrania odbywają się w każdą niedzielę, na których są wygłaszane odczyty przez PP. Nauczycielki i przez druchny. Składka miesięczna wynosi 30 gr. Z pism prenumerujemy „Młodą Polkę" i „Kierownika Młodzieży". W karnawale była urządzona wieczornica na cel kulturalno-oświatowy. Wycieczki były urządzane w okolice miasta Pińczowa, jedna dalsza do Krakowa i Wieliczki. Następnie druchny uczą się śpiewu i robót ręcznych, których udzielają PP. Nauczycielki. Stowarzyszenie było w zawieszeniu przez trzy miesiące z tego powodu, że druchny nie mogły chodzić na zebrania. Obecnie Stowarzyszenie jest czynne od dnia 1-go września. Prezeska.

WOLBROM (m.).

Począwszy od 4 października młodzież uczęszczała na nowennę do św. Stanisława, zakończoną wspólną Spowiedzią św.

W dniu 13 listopada o godz. 11 przed południem młodzież stowarzyszona przy dźwiękach orkiestry, na czele ze sztandarem, wyruszyła do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Patron, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Protektor.

W czasie nabożeństwa na chórze śpiewała młodzież Stowarzyszenia żeńskiego.

Zbliżyła się podniosła chwila, gdy młodzież, skupiona na modlitwie, przystąpiła do Stołu Pańskiego.

Przy końcu nabożeństwa zabrzmiała pieśń „My chcemy Boga". Po skończonem nabożeństwie młodzież ze sztandarem, poprzedzona przez orkiestrę, wyruszyła w czapkach organizacyjnych i z odznakami przed pomnik Kilińskiego, gdzie odśpiewała rotę „Hej, do apelu", poczem wrócono do lokalu Stowarzyszenia, gdzie się pochód rozwiązał.

O godz. 6 wieczór w sali remizy strażackiej odbyła się akademja. Na program złożyły się: pieśń „Nowa Jutrzenko", deklamacje, wykład, sztuczka „Lipa św. Stanisława".

Na kilka dni przed uroczystością Stowarzyszenie zajęło się rozprzedażą nalepek na okna, obrazków św. Stanisława, „Przyjaciela Młodzieży", a w samym dniu Święta na ulicach odbyła się sprzedaż znaczka.

W ten sposób świeżo zorganizowana młodzież męska w Wolbromiu uczciła swego kochanego Patrona, św. Stanisława Kostkę.

Gotów! *Dh. S. Grabowski,* sekretarz.

SPIS RZECZY:

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.